

Dziś początek ważnej debaty w parlamencie francuskim

PARYŻ. — W czwartek po południu rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym plenarna debata nad całokształtem polityki rządowej.

Kilkudziesięciu deputowanych zgłosiło się już do dyskusji. Z ramienia Francuskiej Partii Komunistycznej przedstawia interpelację deputowany Laurent Casanova — w sprawie Algieru i Rene Lampré — w sprawie sytuacji finansowej. Deputowany komunistyczny Krisgel — Valrimont będzie się ponownie domagał podjęcia dyskusji nad swą interpelacją nominacji Speidla.

Oczekuje się, iż obrady Zgromadzenia zakończą się prawdopodobnie 22 bm. głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu Molleta.

WILLE W KONSTANCINIE — SŁUŻBIE ZDROWIA



Wille w Konstancinie będące do niedawna w dyspozycji Rządu, zostały przekazane do użytku społeczeństwa. W jednym z budynków mieści się obecnie Państwowy Dom Dziecka. Kilka innych wili przeznaczono na zakład Lecznico-Wychowawczy dla potrzeb chirurgii dziecięcej. NA ZDJĘCIU: jedna z wili, w której przebywa obecnie około 60 sierot i półsierot.

CAF — fot. Grzęda.

Proces rehabilitacyjny Alfreda Jaroszewicza

WARSZAWA. — 13 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczęła się rozprawa rehabilitacyjna Alfreda Jaroszewicza.

30 czerwca 1955 roku Alfred Jaroszewicz został skazany na łączną karę 15 lat więzienia. Uznano go wtedy winnym, iż w latach 1924 — 1939 pełnił różne odpowiedzialne funkcje w administracji państwowej, popierał podległych mu prowokatorów, wywiadowców itp. Inwigilował członków i sympatyków KPP, KZMP i innych działaczy rewolucyjnych.

Sąd uznał wówczas również, że A. Jaroszewicz w czasie okupacji, w latach 1940—1944, z ramienia Armii Krajowej „rozpracowywał” działaczy lewicowych i udzielił odpowiednich informacji funkcjonariuszom Gestapo, niejakim Wernerowi oraz szefowi sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej — Pełczyńskiemu „Grzegorzowi”.

Na wniosek generalnego prokuratora Sąd Najwyższy w listopadzie 1956 r. wydał postanowienie o wznowieniu postępowania na korzyść Alfreda Jaroszewicza. Decyzja ta została powzięta na skutek odwołania złożonego przez głównych świadków, występujących poprzednio w procesie Jaroszewicza. Świadkowie ci zeznali, że działali pod wpływem przymusu.

Na rozprawie rehabilitacyjnej w dniu 13 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy przychylił się do wniosku

Anglia w obliczu potężnego strajku

LONDYN. — Ponad 200 tys. robotników przemysłu stoczniowego i około 2,5 miliona robotników przemysłu maszynowego W. Brytanii zagroziło strajkiem, jeśli nie zostaną uwzględnione ich żądania podwyżki płac o 10 proc.

Proletariusze wszystkich krajów łączy się!

★ A B



Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN K.W. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 63 (1716) piątek, 15. III. 1957 r. Cena 40 gr

W bieżącym roku budżetowym

zmniejszymy o 2 miliardy zł wydatki na obronę

Z obrad sejmowej Komisji Obrony

WARSZAWA. — W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Leona Chajna posiedzenie sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Członkowie komisji — jak informuje pos. Chajn — wysłuchali referatu wiceministra Obrony Narodowej, gen. broni Jerzego Bordziłowskiego dotyczącego planów i zamierzeń ministerstwa oraz ogólnych założeń tegorocznego budżetu w zakresie obrony narodowej, który przewiduje zmniejszenie wydatków na ten cel w porównaniu z rokiem ub. o 2 miliardy zł.

Następnie posłowie wysłuchali odpowiedzi wicemin. Bordziłowskiego na szereg pytań. Pytania te dotyczyły sprawy reorganizacji armii związanej ze zmniejszeniem jej liczebności, przy równoczesnym zachowaniu dotychczasowej zdolności bojowej, a także spraw uzbrojenia, współpracy armii z przemysłem itd.

Nowe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. — 13 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. M.in. podjęta została uchwała mająca na celu wznowienie działalności spółdzielczości mleczarskiej.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę w sprawie wzmocnienia dyscypliny plac w gospodarce narodowej. Uchwała ta ma na celu zapobieżenie nieuzasadnionemu przekraczaniu funduszu plac.

Po wyczerpującej dyskusji podjęta została również uchwała w sprawie zmian w zasadach organizacji państwowego przemysłu terenowego.

Ponadto zatwierdzony został projekt uchwały w sprawie zasad oddawania do użytku inwestycji przemysłowych oraz projekt ustawy o zmianie dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym.



NIECODZIENNY PASAŻER WOJSKOWEGO „DUGLASA”

III. „Podczas mojej pierwszej podróży w nieznane towarzyszem moim w wagonie sypialnym był jeden z najzręczniejszych kierowników okręgowych (gauleiterów), jakiego kiedykolwiek Hitler posiadał. Był to Erich Koch, szef Prus Wschodnich, a później Ukrainy. Koch w rzeczywistości był wcielonym diablem, pierwszorzędnym demagogiem, śmiałym awanturnikiem przewyższającym swoich współtowarzyszów na wyższych i niższych szczeblach życiowych...”

Tak oto określił tego sprytnego faszystę uczestnika zamachu na Hitlera Hans Bernard Gisevius w swojej książce pt. „Bis zum bitteren Ende”. („Do gorzkiego końca”) i trzeba przyznać, że określił trafnie.

Erich Koch urodził się w 1894 roku w Eibersfeld (Nadrenia). Z

Po skupieniu w swoich rękach władzy gauleitera i nadprzydatności Kochowi podlegali: ustanowiony przy nadprezydencie wyższy dowódca SS i policji, inspektor policji porządkowej i inspektor policji bezpieczeństwa, któremu podlegały placówki Gestapo. A więc Koch z zasady był panem i władcą Prus



O polimie „niech rozkwitają wszystkie kwiaty” — str. 2.
Przedwiośnie... a nam jest smutno — str. 3.
Białystok też chce zobaczyć „Brasilię” — str. 4.

Wrocławskie czworaczki



W październiku 1954 r. mieszkanka Wrocławia — Zofia Majewska urodziła 4-ech chłopczek. Ojcowie miasta postanowili otoczyć opieką szczęśliwą rodzinę, obiecując jej również nowe mieszkanie. Dziś chłopcy liczą sobie już ponad 2 lata — a sytuacja nie wygląda niestety tak różowo jak w r. 1954. Wydział Zdrowia zapomniiał zupełnie o swoich obowiązkach wobec podopiecznych. Odozwienie mieszkanie pozostało nadal w sferze marzeń liczonej rodziny Majewskich... NA ZDJĘCIU: rodzina w komplecie... CAF — fot. Tymiański

Groźna banda terrorystyczno-rabunkowa zlikwidowana przez MO

Już niedługo bandyci staną przed sądem

W ostatnim okresie organa MO woj. białostockiego zlikwidowały 10-osobową bandę terrorystyczno-rabunkową działającą na terenie powiatów: zambrowskiego, wysoko-mazowieckiego, monieckiego i łipskiego.

Banda ta w ciągu swej półrocznej działalności (od lipca do grudnia 1956 r.) dokonała 13 napadów rabunkowych z bronią w ręku na sklepy gminnych spółdzielni oraz na osoby cywilne. Płonem jej działalności jest zrabowanie różnych towarów z GS-ów na ogólną sumę 150 tys. złotych.

Banda przeprowadzała swe akcje przeważnie w dwóch 5-osobowych grupach. Przywódcami tych grup byli: Bronisław Zambrzycki ze wsi Zambrzyce Kapusty i Tadeusz Kraszewski ze wsi Targonie Wielkie (pow. zambrowski). W skład bandy oprócz nich wchodził: Stanisław Konopka ze wsi Cibory Chrzczony, Eugeniusz Świątkowski, (Krzewo Stare), Marian i Józef Grodzki (Zambrzyce Nowe), Józef Konopka (Cibory Gałękie), Józef Kraszewski (Targonie Wielkie) — pow. zambrowski oraz Edmund Konopka (Sikora Bartkowiąta) — pow. Wysokie-Mazowieckie i Stanisław Dąbrowski (Brzeziny, pow. moniecki).

W trakcie rewizji przeprowadzonych w domach członków bandy, funkcjonariusze

MO znaleźli część zrabowanych towarów wartości ponad 30 tys. zł. Ponadto znaleziono część posiadanej przez bandytów broni — pistolet maszynowy, karabin i pistolet ręczny.

Wszyscy członkowie bandy to ludzie w wieku od 19-23 lat, zaliczający się do bogatszych w swym środowisku. Np. Bolesław Zambrzycki posiada około 20 ha ziemi.

Wszyscy bandyci w tej chwili osadzeni są w więzieniu i już w niedługim czasie ich sprawa zostanie skierowana do Sądu Wojewódzkiego. (j)

Kruzus rządowy w Indonezji

Rząd Sastroamidżojo podał się do dymisji

PARYŻ. — Agencje zachodnie opublikowały oficjalny komunikat ogłoszony przez władze indonezyjskie w wyniku przeszło 5-godzinnej, nadzwyczajnej sesji gabinetu. Komunikat stwierdza, że „wszystkie wysiłki zmierzające do rekonstrukcji rządu zawiodły, wobec czego ministrowie postanowili podać się do dymisji”. Oznacza to ustąpienie koalicyjnego rządu Ali Sastroamidżojo, sformowanego przeszło rok temu. Był to 16 z kolei gabinet indonezyjski od ogłoszenia niezawisłości kraju w sierpniu 1945 roku, a szósty — od wycofania się władz holenderskich w grudniu 1949 r. O upadku rządu zdecydowało tym razem ustąpienie ze składu gabinetu ministrów należących do partii muzulmańskiej.

*

DŻAKARTA. — Doniesienia z Dżakarty są na razie niezbyt jasne. Jak dotychczas, brak nowych szczegółów o sytuacji na Borneo. Indonezyjska kwatera główna sił zbrojnych zaprzeczyła doniesieniom prasowym o wybuchu rewolty w południowej części wyspy, natomiast niektóre koła zbliżone do rządu potwierdzają informacje o przejęciu tam administracji przez wojsko.

W południowej części Sumatry dowództwo wojskowe zawiesiło działalność Zgro-

USA

wezmą udział w Targach Poznańskich

NOWY JORK. — Amerykańskie ministerstwo handlu podało do wiadomości, iż Stany Zjednoczone wezmą udział w Targach Poznańskich, które odbędą się w czerwcu br.

Wśród eksponatów amerykańskich znajdzie się samochody, telewizory i aparaty radiowe, maszyny rolnicze, m.in. małe traktory, wyroby z plastiku i nylonu itp.

Odpowiedź Eisenhowera na pytanie o rokowaniach Polska - USA

NOWY JORK. — W środę na konferencji prasowej prezydent Eisenhower oznajmił, iż opuści 14 bm. Waszyngton udając się na pokładzie krążownika na Bermudy, gdzie 21 bm. spotka się z premierem brytyjskim Macmillanem.

Wśród wielu pytań zadawanych przez dziennikarzy prezydentowi Eisenhowerowi padło także pytanie dotyczące rokowań gospodarczych polsko-amerykańskich. Ostatnio bowiem w kołach dziennikarskich w Waszyngtonie rozeszła się wiadomość, że rokowania te natrafiły na trudności powodowane ustawodawstwem amerykańskim. M.in. rozszerzeniu stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich stoi na przeszkodzie tzw. „Battle-Act”.

Odpowiadając na powyższe pytanie prezydent oświadczył, że nie otrzymał jeszcze dotychczas sprawozdania z przebiegu rokowań, jednakże jeśli zajdzie tego potrzeba, gotów jest rozważyć możliwość odpowiednich wniosków, co do ewentualnej zmiany odpowiedniego ustawodawstwa.

Wędkarze

rozpoczęli już sezon

Wczesna wiosna, a może raczej łagodna zima, sprzyjała miłośnikom sportu wędkarskiego. Jak dowiedzieliśmy się już w ubiegłym tygodniu białostoccy wędkarze rozpoczęli sezon. Jednym z pierwszych był pan Kazimierz Kowalczyk, który na małej rzeczce w okolicach Olecka łowił już płotki. Podobno nawet z powodzeniem...

BHE i FDP za wysłaniem delegacji Bundestagu do Moskwy

BONN. — Agencja DPA podaje, że partie BHE i FDP odpowiedziały się za wysłaniem do Moskwy delegacji Bundestagu NRF.

■ Ciąg dalszy na str. 6

Komentarz dnia

Po sesji SEATO

Gdy przed kilkunastu laty mocarstwa zachodnie montowały Organizację Paku Azji Południowo-Wschodniej (SEATO), liczyły wtedy przede wszystkim na przysięganie do tego paktu Indii. Biorąc pod uwagę duży autorytet Indii w Azji należało sądzić, że mogłoby to z kolei zachęcić do udziału w tej organizacji Burmę, Indonezję i inne państwa.

Jednak premier Nehru zdecydowanie wypowiadał się przeciwko SEATO i w ogóle przeciwko koncepcji paktów wojskowych. Polityka Indii zmierzała wórcę przeciwnym kierunkiem — do oparcia na pięciu zasadach pokojowego współistnienia — współpracy z Chinami, Indiami i innymi krajami Azji.

P przed rozpoczęciem sesji SEATO prasa zachodnia snuła przewidywania, że delegacja USA zaproponuje rozszerzenie wpływów tego paktu przez włączenie doń południowego Wietnamu, Ceylonu i Burmy. Przewidywania te nie sprawdziły się. Tak więc w skład paktu SEATO wchodził nadal tylko ten państwa, które przystąpiły do niego na początku, a więc: USA, Anglia, Francja, Australia, Nowa Zelandia, Filipiny, Sycyli i Pakistan.

Wystarczy chociaż pobieżnie znać geografie, aby zorientować się, że spośród 8 członków organizacji zwanej Paktem Południowo-Wschodnim Azji tylko 2 państwa — Pakistan i Sycyli — są rzeczywiście krajami azjatyckimi.

Szczególnie kłopotliwym okazało się SEATO trzech mocarstw zachodnich: brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej. Nawet w krajach teledyktach członkami SEATO są głosy przeciwni temu, aby w skład paktu wchodziła Sycyli. SEATO jest narządkiem mocarstw zachodnich, dążącym do opóźnienia Azji pod względem wojskowym i gospodarczym.

W tych warunkach, jeżeli dodamy do tego bezsporny fakt — wzrost autorytetu Chin Ludowych i Związku Radzieckiego wśród narodów Azji — staje się jasne, że to ostatniej sesji nie mogło być mowy o rozszerzeniu SEATO.

Pracownicy, jak wynika z krótkiego komunikatu końcowego, członkowie paktu radzili głównie nad tym, jak zapobiec wzrostowi wśród Azjatów sympatii dla polityki CHRL, co z kolei powoduje brak zaufania do koncepcji bloku wojskowych w Azji. Dlatego też "r" jest przypięciem, że "g"gnatariusze SEATO, aby zapobiec wzrostowi autorytetu Chin w Azji, postanowili się zająć — jak piszą — "akcją wytworową z zewnątrz". W tym celu ma nawet powstać sekcja "seminarium anty-dyktatorskiego" na Filipinach.

Warto jeszcze wspomnieć o pewnym incydencie, który zdarzył się w czasie obrad ostatniej sesji SEATO.

Kiedy sekretarz stanu USA, Dulles oświadczył, że Sycyli Zjednoczone w swej polityce wobec Chin, będą się nadal kierowały zasadą nieuznawania Chin Ludowych oraz przeciwstawiania się zajęciu przez CHRL miejsca w ONZ — zerwał się z miejsca delegat brytyjski, zaprzeczając te informacje. Delegat ten stanowił tylko instancję, która nie miała prawa decydować o polityce w stosunku do Chin Ludowych.

W ZGIEH

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Przerwa w rozprawie sprawców napadu na Komisariat MO

Toczyła się przed Sądem Powiatowym dla m. Białostocka rozprawa przeciwko grupie chuliganów, którzy napadli na tte Komisariat MO przy ul. Białostockiej, została przerwana. Za zarządzeniem przerywać ze względu na nieobecność niektórych świadków oraz zgłoszenie nowych dowodów obrony.

Rozprawa zostanie wznowiona 1 kwietnia.

Po dymisji rządu

Stan wyjątkowy w Indonezji

DZAKARTA. — W czwartek rano premier Ali Sastroamidjojo i wicepremier Idris Cholid udali się do rezydencji prezydenta republiki i oznajmili mu oficjalnie o rezygnacji gabinetu. Sukarno przyjął dymisję i w pół godziny później po naradzie z szefami sił bezpieczeństwa i przewodniczącymi politycznymi, proklamoował stan wyjątkowy w Indonezji.

Ogłaszając swą decyzję w przemówieniu radiowym do narodu, Sukarno oświadczył, że wprowadzenie stanu wyjątkowego „stało się konieczne ze względu na krytyczną sytuację w kraju”.

Od czwartku rana Sukarno — jako naczelny dowódca sił zbrojnych Indonezji — sprawuje kontrolę militarną nad całym krajem. Prezydent uprawniony jest także do wydawania zarządzeń regulujących sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego w Indonezji.

W 14. przed południem Sukarno poinformował około 200 dziennikarzy przybyłych do Pałacu Merdeka i jego misji Sastroamidjojo i jego ministrów o sprawowaniu obowiązków aż do czasu utworzenia nowego rządu. Prezydent dodał, że w najbliższym czasie wyznaczy kandydata na nowego premiera.

Po konferencji prasowej Sukarno spotkał się ponownie z Ali Sastroamidjojo, z szefem sztabu armii indonezyjskiej gen. Nasutionem, ministrem obrony oraz z szefem policji państwowej, gen. Sukarto.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Około godziny 17 wojsko i policja oparowały sytuację.

Wśród zabitych znajduje się przewodniczący federacji studentów w Hawanie Jose Echeverria. Przypuszczalnie poległ również przywódca powstania Menas Mora.

Z obrad Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej

PEKIN. — W dniu 13 brn. odbyło się kolejne posiedzenie plenarnej sesji Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej. 39 delegatów — uczestników środowiska dyskusji poruszyło szereg najróżniejszych problemów.

B. szef propagandy w rządzie Ciang-Kai-szeka, Li Czun-lung wezwał swych przyjaciół na Tajwanie, aby — jeśli nie pragną powrócić do kraju — z zamiarem pozostania w nim na stałe — przynajmniej odwiedzili Chiny. Jeśli pod koniec wizyty w kraju zaprzeczają pojechać z powrotem na Tajwan — dodał Li Czun-lung — to możecie być pewni, że nikt nie będzie wam tego broń!

W czwartek odbyło się kolejne posiedzenie Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej.

Wybiny architekci chiński Tsai Fang-jin oświadczył, że jednym warunków stałego wzrostu stopu życiowej ludności, jest ustalenie wieloletniej proporcji między tempem wzrostu przemysłu ciężkiego i lekkiego. Zdaniem Tsai Fang-jina, stosunek inwestycji w przemysł ciężki i w przemysł lekki nie powinien być większy niż 4:1.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

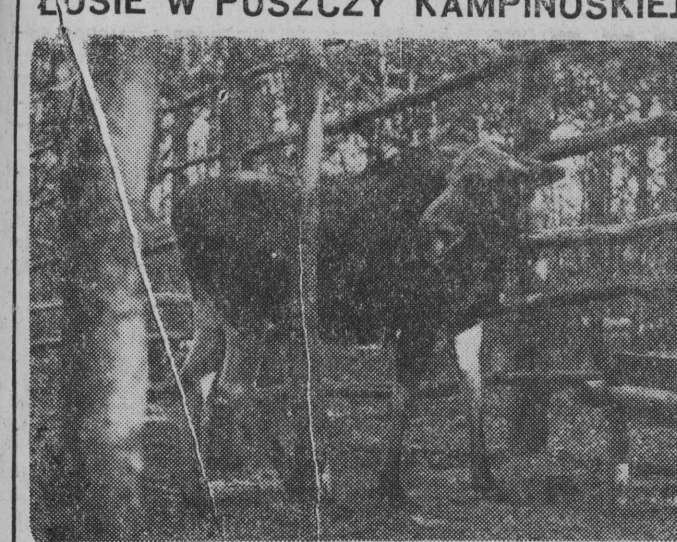
Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

Obrady Ogólnochińskiego Komitetu Rady Konsultatywnej trwają.

ŁOSIE W PUSZCZY KAMPINOSKIEJ



W 1951 roku było ich tylko 3 sztuki. Dzisiaj w rezerwacie żyją już 22 sztuk tych pięknych a rzadkich w Europie zwierząt.

NA ZDJĘCIU: osiemletnia kłempka — „Kallina”.

CAF — fot. Kondracki

W cztery oczy

Stanisław Szydłowski

Przyjaciecie

Dzwoni telefon. Rozmowa. — Czytałaś już gazetę? Tam dziś piszą o tobie.

— Nie o mnie, lecz o sytuacji w nas w tej dziedzinie życia. Moje nazwisko tylko wymienione, bo pracuję na tym stanowisku. Jak tak przy najmniej zrozumiałam.

— To źle zrozumiałaś. Przecież wyraźnie autor mi nie mówi, pisze przecież o tobie, aby cię pogratulować odczasz opinii. Napisać ci go!

— Hm... Poprząść, mówisz? Znam autora. Raczej nie do napuszczenia. Ale... może na prawdę... przeczytam jeszcze raz...

Po chwili drugi telefon. Rozmowa.

Dzień dobry! Współczuję pani. Murzyn zrobił swoje, Murzyn musi odejść, co?

— Nie rozumiem. Czego wy chcecie ode mnie.

— No, przecież dziś w gazecie robią panu na szero!

— E, przesada pan. Ot, satyra, krytyka. My do satyry nie przyzwyczajeni jesteśmy. A potrzebna.

— Potrzebna, potrzebna. Wygrzyść, wyrażnie chcą pania wygrzyść! Niech pani uważa. Chcą pania oszkalować, zmiażdżyć, unicestwić! Na zieloną trawę! Ot co! Niech pani się nie da!

Kilka takich rozmów telefonicznych i niefonetycznych — z takimi przyjaciółmi — może zrobić swoje.

Broń nas Boże przed przyjaciółmi, jak zwykli Hamnab i Zaratustra — a z urwami damy sobie sami radę.

Cz-kawka

Dlaczego kawiarnia nazywa się kawiarnia? Podobno dlatego, że można tam przede wszystkim napić się kawy.

W zakończeniu Teng Tsou-ming stwierdza, że chciałby omówić dwa rozpowszechnione w Chinach poglądy na politykę „wszystkich kwiatów”. Niektórzy uważają, że pozwolenie na zbytnie szerokie pole działania i wskutek tego wychodzą na powierzchnię fałszywe poglądy.

Inteli znowu skazują na karę więzi i jeszcze zbyt ściśle kontrole, co uniemożliwia ludziom swobodne wyrażanie się.

Zdaniem autora, ta druga opinia jest bliższa prawdy. Polityka „wszystkich kwiatów” odegrała rolę napędową i dopomogła pewnym pozytywnym czynnikom.

ale dyskusja nie rozwinęła się jeszcze dostatecznie.

Nie tylko dyskusja, w której występują elementy idealistyczne, nie jest odwrotnie prowadzona, ale nawet dyskusja wychodząca z założenia materialistycznych jest tużmiona przez niektóre dzienniki i czasopisma. Oczywiście, pewnego typu materializm może być idealizmem w przebraniu marksistowskim.

Ale właśnie dlatego trzeba rozszerzyć dyskusję. Inne stanowisko świadczy o niezrozumieniu polityki partii i jest sprzeczne z tą polityką.

Cz-kawka

Dlaczego kawiarnia nazywa się kawiarnia? Podobno dlatego, że można tam przede wszystkim napić się kawy.

W zakończeniu Teng Tsou-ming stwierdza, że chciałby omówić dwa rozpowszechnione w Chinach poglądy na politykę „wszystkich kwiatów”. Niektórzy uważają, że pozwolenie na zbytnie szerokie pole działania i wskutek tego wychodzą na powierzchnię fałszywe poglądy.

Inteli znowu skazują na karę więzi i jeszcze zbyt ściśle kontrole, co uniemożliwia ludziom swobodne wyrażanie się.

Zdaniem autora, ta druga opinia jest bliższa prawdy. Polityka „wszystkich kwiatów” odegrała rolę napędową i dopomogła pewnym pozytywnym czynnikom.

ale dyskusja nie rozwinęła się jeszcze dostatecznie.

Nie tylko dyskusja, w której występują elementy idealistyczne, nie jest odwrotnie prowadzona, ale nawet dyskusja wychodząca z założenia materialistycznych jest tużmiona przez niektóre dzienniki i czasopisma. Oczywiście, pewnego typu materializm może być idealizmem w przebraniu marksistowskim.

Ale właśnie dlatego trzeba rozszerzyć dyskusję. Inne stanowisko świadczy o niezrozumieniu polityki partii i jest sprzeczne z tą polityką.

Cz-kawka

Dlaczego kawiarnia nazywa się kawiarnia? Podobno dlatego, że można tam przede wszystkim napić się kawy.

W zakończeniu Teng Tsou-ming stwierdza, że chciałby omówić dwa rozpowszechnione w Chinach poglądy na politykę „wszystkich kwiatów”. Niektórzy uważają, że pozwolenie na zbytnie szerokie pole działania i wskutek tego wychodzą na powierzchnię fałszywe poglądy.

Inteli znowu skazują na karę więzi i jeszcze zbyt ściśle kontrole, co uniemożliwia ludziom swobodne wyrażanie się.

Zdaniem autora, ta druga opinia jest bliższa prawdy. Polityka „wszystkich kwiatów” odegrała rolę napędową i dopomogła pewnym pozytywnym czynnikom.

ale dyskusja nie rozwinęła się jeszcze dostatecznie.

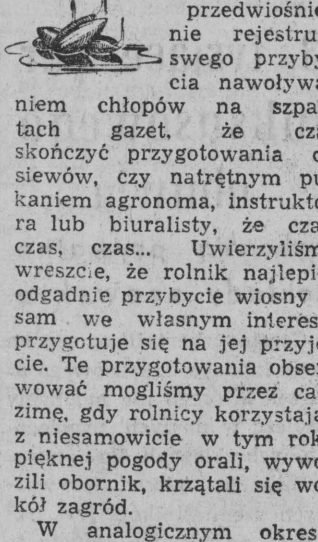
Nie tylko dyskusja, w której występują elementy idealistyczne, nie jest odwrotnie prowadzona, ale nawet dyskusja wychodząca z założenia materialistycznych jest tużmiona przez niektóre dzienniki i czasopisma. Oczywiście, pewnego typu materializm może być idealizmem w przebraniu marksistowskim.

Ale właśnie dlatego trzeba rozszerzyć dyskusję. Inne stanowisko świadczy o niezrozumieniu polityki partii i jest sprzeczne z tą polityką.

Cz-kawka

Dlaczego kawiarnia nazywa się kawiarnia? Podobno dlatego, że można tam przede wszystkim napić się kawy.

ŁOSIE W PUSZCZY KAMPINOSKIEJ



W 1951 roku było ich tylko 3 sztuki. Dzisiaj w rezerwacie żyją już 22 sztuk tych pięknych a rzadkich w Europie zwierząt.

NA ZDJĘCIU: osiemletnia kłempka — „Kallina”.

CAF — fot. Kondracki

W cztery oczy

Stanisław Szydłowski

Przyjaciecie

Dzwoni telefon. Rozmowa. — Czytałaś już gazetę? Tam dziś piszą o tobie.

— Nie o mnie, lecz o sytuacji w nas w tej dziedzinie życia. Moje nazwisko tylko wymienione, bo pracuję na tym stanowisku. Jak tak przy najmniej zrozumiałam.

— To źle zrozumiałaś. Przecież wyraźnie autor mi nie mówi, pisze przecież o tobie, aby cię pogratulować odczasz opinii. Napisać ci go!

— Hm... Poprząść, mówisz? Znam autora. Raczej nie do napuszczenia. Ale... może na prawdę... przeczytam jeszcze raz...

Po chwili drugi telefon. Rozmowa.

Dzień dobry! Współczuję pani. Murzyn zrobił swoje, Murzyn musi odejść, co?

— Nie rozumiem. Czego wy chcecie ode mnie.

— No, przecież dziś w gazecie robią panu na szero!

— E, przesada pan. Ot, satyra, krytyka. My do satyry nie przyzwyczajeni jesteśmy. A potrzebna.

— Potrzebna, potrzebna. Wygrzyść, wyrażnie chcą pania wygrzyść! Niech pani uważa. Chcą pania oszkalować, zmiażdżyć, unicestwić! Na zieloną trawę! Ot co! Niech pani się nie da!

Kilka takich rozmów telefonicznych i niefonetycznych — z takimi przyjaciółmi — może zrobić swoje.

Broń nas Boże przed przyjaciółmi, jak zwykli Hamnab i Zaratustra — a z urwami damy sobie sami radę.

Cz-kawka

Dlaczego kawiarnia nazywa się kawiarnia? Podobno dlatego, że można tam przede wszystkim napić się kawy.

W zakończeniu Teng Tsou-ming stwierdza, że chciałby omówić dwa rozpowszechnione w Chinach poglądy na politykę „wszystkich kwiatów”. Niektórzy uważają, że pozwolenie na zbytnie szerokie pole działania i wskutek tego wychodzą na powierzchnię fałszywe poglądy.

Inteli znowu skazują na karę więzi i jeszcze zbyt ściśle kontrole, co uniemożliwia ludziom swobodne wyrażanie się.

Zdaniem autora, ta druga opinia jest bliższa prawdy. Polityka „wszystkich kwiatów” odegrała rolę napędową i dopomogła pewnym pozytywnym czynnikom.

ale dyskusja nie rozwinęła się jeszcze dostatecznie.

Nie tylko dys

DWIE ROZMOWY i co z tego wynika

Białostoczanie też chcą zobaczyć Brasilianę

Przed paru dniami wszystkie gazety polskie wydrukowały niewielką notatkę, donoszącą o tym, iż w kwietniu br. przyjedzie do naszego kraju na miesięczne występy brazylijski 32-osobowy balet-rewia — „Brasiliana”.

Po paru słowach informacji o wysokiej atrakcyjności tego zespołu, notatka kończy się wymienieniem miast, w których zespół ten da swe występy: NIESTETY — WŚRÓD TAKICH NAZW JAK POZNAN, GDANSK, KRAKÓW, WROCŁAW I WARSZAWA NAWIA BIAŁOSTOKU NIE FIGURUJE.

Jak zwykle, gdy zawita do Polski jakaś ciekawa zespół... Zupelnie tak jakby Białostok nie był wcale miastem, w odróżnieniu np. od Poznania i Gdańska czy Krakowa. Otrzymałmyś od swoich Czytelników szereg telefonów z zapytaniami: Dlaczego tak jest?

— Halo! Zarząd główny „Estrady”? Proszę dyrektora Zabudowskiego. Tu „Gazeta Białostocka”.

— Dyrektor Zabudowskiego nie ma. Mówi Niemira, jego zastępca.

— Dlaczego Białostok nie figuruje w spisie miast, które będą mogły gościć „Brasilianę”?

— Tak, właśnie staramy się o to, żeby „Brasiliana” była i w Białymstoku.

— Jak to „staramy się”? Przecież to wy, to znaczy „Estrada”, sprowadzacie ten zespół do kraju, a więc i wy odpowiadacie trasę występów.

— Niestety, to nie my... — A kto w takim razie? — Dzwonko do Centralnego Zarządu Imprez Estradowych. To jest telefon 68-555, proście pana Kostynskiego...

— Halo! Co zet-l-e? Chciałbym mówić z panem Kostynskim.

— Przy telefonie... Powarżamy nasze pytania a rozmowy przewodził Pan Kostynski z Centralnego Zarządu Imprez Estradowych odpowiadając naszym zapytaniom.

— Aaa, Białostok... No cóż, trasa jeszcze nie jest ustalona.

— To kto w końcu ustala trasę tego zespołu? — My wspólnie z „Estradą”. Ale ja wątpię czy to się da zrobić...

Nie ma żadnego sensu kontynuować dalej takiej rozmowy. Odstawiam słuchawkę na widelce.

„Mamy doświadczenie z Białymstokiem. Tam przechodził Strylski, Białostoczanie, jakby powiedzieli, w Warszawie smak artystycznym i wyrobieniu kulturowym nie należy do najgorszych, urzędnik od kultury w Centralnym Zarządzie Imprez Estradowych?”

— „Tam przechodził Strylski”? Nawet największa zmiara.

Jeżeli „Estrada” zarabia pieniądze, robi kasa w Białymstoku, nawet na najgorszych szmistrach, to tylko dlatego, że białostoczanie są głodni imprez kulturalnych i rozrywek kulturalnych w ogóle. 100-tysięczne miasto posiada je — teatr i trzy kina, posiada dwie jakieś takie kawiarnie i ładnego danczgu godnego tej nazwy.

W wielu rejonach powiatu, a szczególnie w okolicy Nowego Dworu znajdują się polne kłody gliny. Przy niewielkim nakładzie pieniężnym można by wybudować cegielnię, zatrudniając w niej okolicznych chłopów. W powiecie dąbrowskim jest również glina biała, żółta, do wyrobu kafli lub naczyń kuchennych.

Sprawy uruchomienia w powiecie dąbrowskim małych zakładów produkcyjnych powinien zająć się Wojewódzki Zarząd Przemysłu i Wojewódzki Zarząd Spółdzielczości Pracy. (as)

— Po co wam „Brasiliana”? — mówią nam.

— Ale my nie chcemy tego słuchać. Nie chcemy oglądać w Białymstoku zespołu, który przyjeżdża robić „chaturę”, bo Białostok i tak wszystkie strawi. Chcemy oglądać dobre, atrakcyjne imprezy.

— Nnn... właściwie tak. Skąd pan wie? Przecież my ten plan dopiero opracowaliśmy dzisiaj.

— Białostoczanie znają „doskonałe” plany „Estrady” od kilku lat... Dlaczego pomijać Białostok z „Brasiliana”?

— Koszty, proszę pana. Koszty. Mamy co prawda doświadczenia z Białymstokiem, tam przechodził w tym roku, ale to jest duży zespół i jego występ opłaci się nam dopiero od dwóch i pół tysiąca widzów. A w Białymstoku nie ma odpowiedniej sali. Teatr jest za mały.

— Teatr tak, ale do hali sportowej wchodzi półtora tysiąca widzów. Można zresztą zrobić dwa przedstawienia...

— Nie możemy. Nie opłaci się nam...

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

— Porozmawiamy jeszcze z dyrektorem Zabudowskim. Niech jeszcze raz przeliczy. Jak się da coś zrobić.

3 tysiące par luksusowego obuwia wykonają prywatne zakłady szewskie

Często uskarżaliśmy się na brak ładnego, luksusowego obuwia, którego nie mogliśmy znaleźć w naszych uszczuplonych sklepach. Po dopuszczeniu „do głosu” prywatnych rzemieślników jest nadzieja, że wkrótce kłopoty te będą mniejsze.

Izba Rzemieślnicza otrzymała już przydział skóry na 3 tys. par obuwia luksusowego, które zostanie wykonane przez najlepszych rzemieślników naszego województwa. Skóra ta będzie rozprowadzona do zakładów szewskich jeszcze w tym miesiącu. Należy więc życzyć, żeby z tego luksusowego materiału były i fasony obuwia naprawdę ładne i estetyczne.

Rozumiecie to, panowie Zabudowski, Kostynski, Niemira i Bari?
CZESŁAW HACZEK

BIEŻĄCY OGÓLPOLSKI PROGRAM DLA ŻŁĄDZKI Związku Młodzieży Socjalistycznej

Uważamy, że bieżąca działalność ZMS winna się skoncentrować wokół następujących istotnych zagadnień:

— Walka przeciwko pozostawstwu stalinizmu zarówno w całokształcie zarządzania przemysłu jak i w praktyce zarządzania poszczególnymi resortami, kombinatami, fabrykami itp.

— Walka o pełne zaangażowanie się załóg w wykonywanie planów — celem wzrostu produkcji, obniżki kosztów własnych, rozbudzenia ruchu racjonalizatorskiego, przez odpowiedni udział robotników w zyskach zakładu.

— Podstawą do tego winny stać się samorządy robotnicze. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka przeciw tendencjom do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

— Walka o odwołanie tendencji do pogłębiania chaosu gospodarczego, które obiektywnie odbijają na kraj. ZMS walczy o to, aby samorządy były rzeczywistym przedstawicielstwem wszystkich pracujących w fabrykach i innych zakładach produkcyjnych nie zaś jeszcze jednym parawanem biurokratycznej administracji.

W pow. kolneńskim powstało już 17 kółek rolniczych. Ostatnio odbyła się narada powiatowa. W sprawie przedyskutowano statut Powiatowego Związku Kół i Organizacji Rolniczych. Omówiono również przygotowania do zbliżających się kampanii siewnych.

Chodzi o to, aby rolnicy zrzuceni w kółkach mieli stały kontakt z dobrym agronomem czy zootechnikiem i aby pomoc fachowców z dziedzin rolnictwa rzeczywiście pożyteczna.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników. Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2500 rolników.

Wólbó — to wzorowa wieś w pow. gdańskim. Aktualnie pracowało tam około 2

z ukoją

RADA BOGÓW bez odpowiedzialnych

A więc, proszę państwa, jesteśmy na Olimpie, gdzie odbywa się Rada Bogów. Bóg pierwszy — Pegeerus, bóg drugi — Wuzeterus, bóg trzeci — Pezetetus i bogini Geesa.

Bóg Pegeerus jest producentem owsa browarnianego, z którego Dionizos wytwarza wspaniałe napoje. Bóg Pezetetus magazynuje ten ows i rozprowadza go po całym kraju do oliniowskich fili. Geesa zaś sprzedaje, a Wuzeterus pilnuje jako ten Zeus, by wszystko na olimpijskim interesie grało.

Ale, że bogowie nie są święci, więc i na Olimpie wybuchają nieraz nieporozumienia. Ponieważ lato było siołne, owsie browarniane nie wyschły dostatecznie i nie mógł być użyty jako ziarno siewne na pola rolników.

Ale Pezetetus poczuł, że bardzo nabrzmiewa mu pierś przy pietywie inwencji i postanowił namówić Pegeerusa, który właśnie przebywał w gospodarstwie Lega w prowincji elckiej, by ułpnił na ziarno bogini Geesie ze wsi Szeptowato. Ponieważ olimpijski Wuzeterus ostro egzekwował od innych bogów wy-



konanie planów produkcyjnych. Pezetetus postanowił nie zważać na jakość browarnianego owsa, grunt by załatwić transakcję.

Teraz biedna boska Geesa martwi się, że nikt od niej nie chce kupić browarnianego owsa, bo całkiem zbitował w parciach workach. Pegeerus też nie chce przyjąć z powrotem ziarna, bo ani raczy koń go nie zje, ani świnia nie powącha.

Ale, gdy zagniewany Wuzeterus zwołał naradę, żeby znaleźć winnych, ani Pezetetus nie chciał się przyznać do tego, że namówił naiwnego Pegeerusa w Ledze, ani Pegeerus nie chciał przyznać odpowiedzialności za to, że dał się nakiwać, ani boska Geesa nie chciała się wytłumaczyć z tego, że nie zażądała wcześniej od Pegeerusa, by odebrał swój ows, póki jeszcze nadawał się do karmienia raczych koni.

Czyli, że na Olimpie odbyła się kolejna Rada Bogów bez odpowiedzialnych. Ha, trudno. Widocznie bogowie znają rozkoszy tego przywileju, że nie potrzebują za nic odpowiadać.

Nie tak, tak my ludzie z Białegostoku i okolicy.

(bog)

P.S. Tylko dla niewtajemniczonych:
Olimpijscy bogowie mają swych naśladowców na tej ziemi. Są to — białostocki Zarząd PGR, WZR, PZZ i GS.

Pieniądze ze wsi dla wsi

Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku uchwaliła ostatnio budżet naszego województwa na bieżący rok. Jak w tym budżecie ustawiono wydatki na potrzeby wsi, a jak świadczenia, które wieś ponosi na rzecz terenowych budżetów?

Pobieżne zestawienie wydatków zbiorczego budżetu województwa na rozwój rolnictwa, na finansowanie urzędów kulturalnych, oświatowych i zdrowotnych na wsi, na utrzymanie i remont dróg gromadzkich, nie licząc administracji wskazuje, że nasz budżet na te cele „przewidział” na bieżący rok ponad 250 milionów zł. Oczywiście, cały szereg innych świadczeń na rzecz wsi ponosi w dalszym ciągu budżet centralny.

A jakie wpływy przewidują budżety ze świadczeń rolników? A więc przede wszystkim podatek gruntowy w kwocie 152 milionów zł oraz z opłat na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi w kwocie 3 milionów zł. Tak więc łącznie z sumami z budżetu centralnego w budżetach rad narodowych przewiduje się wydatkować na potrzeby wsi 250 milionów zł (bez administracji).

Co wpłynęło na obniżenie podatku gruntowego, który po raz pierwszy w tym roku stanowi dochód własny budżetu terenowego?

W wytycznych KC PZFR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej uwzględniona została między innymi konieczność dokonania zmian w polityce podatkowej na wsi. W roku ubiegłym udzielono w naszym województwie bardzo poważnych obniżek i ulg w podatku gruntowym, sięgających kwoty 61 milionów złotych. Mimo to, realizacja podatku osiągnęła tylko 68 procent.

Oczywiście, oprócz tych chłopów, którzy mieli warunki do pełnego wywiązania się z podatku, byli i tacy, którzy mimo udzielonych ulg z uwagi na zły stan ich gospodarstw oraz zawyżoną skalę podatkową nie mogli się wywiązać ze swych obowiązków. Stąd zachodziła konieczność zmiany niektórych przepisów podatkowych i dostosowania wymiaru podatku gruntowego do rzeczywistych możliwości płatniczych każdego gospodarstwa i to w taki sposób, aby gospodarstwo to mogło się rozwijać. Zmiany te już częściowo nastąpiły. I tak progresję wydatków dla gospodarstw większych zmniejszono, obniżając górną

granice z 48 proc. na 40 proc. Zasadniczą trudnością w ustaleniu wymiaru podatku gruntowego jest to, że społeczna klasyfikacja gruntów, na której opiera się wymiar podatku, w wielu wypadkach jest niesprawiedliwa, a naukowa, głęboko nauka klasyfikacja postępuje, jak wiadomo, zbyt wolno. Dlatego też trzeba było podjąć kroki w kierunku dostosowania podatku do możliwości płatniczych gospodarstw na tych terenach, gdzie istnieje zawyżona klasyfikacja szacunkowa.

Wydatki w styczniu bieżącego roku przepisy w sprawie obowiązków uiszczania zaliczek na podatek gruntowy uwzględniają w dużym stopniu ten postulat. W przepisach tych upoważniono prezydium wojewódzkich rad narodowych do obniżania wysokości zaliczek dla poszczególnych wsi, gromad czy nawet powiatów, w których niesłuszna klasyfikacja szacunkowa uzasadnia taką obniżkę.

Jak realizowane są założenia?

Dotychczasowy przebieg spłaty zaległości i pierwszej raty zaliczki wykazuje duże różnice między poszczególnymi powiatami. Według stanu na dzień 25.II.1957 r. powiat augustowski osiągnął już 48,5 proc. wpływów, a 10 powiatów nie osiągnęło ich nawet w 20 proc.

W całym województwie spłata podatku gruntowego przebiega źle. A przecież budżet nie może czekać na opieszalszych. Wydatki muszą być realizowane. W szczególności ciężkiej sytuacji znalazły się prezydium gromadzkich rad narodowych, które nie realizują swych dochodów. Co gorsze, szereg gromadzkich rad narodowych wykorzystano już w pełni dotację z budżetu szczebla wyższego, przewidzianą na cały bieżący rok.

Dlaczego znaczna część rolników nie uiszcza podatku gruntowego?

Zasadnicze przyczyny są następujące:

Na skutek zaniedbania właściwej pracy uświadamiającej poważną część chłopów nie zrozumiała kierunek nowej polityki na wsi wstrzymując się z płaceniem podatku w oczekiwaniu na jakiegoś generalnego umorzenia. Dla jasności trzeba tu powiedzieć wyraźnie, że krytyka polityki podatkowej poprzedniego okresu nie oznaczała absolutnie zniesienia podatku. Dotyczyła ona natomiast niesłusznych zasad opodatkowania.

Zmiany w polityce podatkowej na wsi nie zawsze właściwie zrozumiały też i prezydium gromadzkich rad narodowych, jak również terenowy aparat finansowy. Dlatego też obecnie przełamać musimy pewnego rodzaju bezradność, bierność i nieśmiałość w pracy prezydium rad i ich organów finansowych.

W ostatnim okresie prezydium rad narodowych osłabło, względnie całkowicie zaprzestały prowadzenia czynności egzekucyj-

nych. Tego rodzaju źle pojęta ostrożność nie może oczywiście sprzyjać poprawie i tak słabej dyscypliny podatkowej. I trzeba znów wyjaśnić — nie chodzi o prowadzenie masowej egzekucji, a o to, by prezydium rad nie stawały się w roli bezsilnych obserwatorów w stosunku do opornych dłużników, których stan materialny nie uzasadnia stosowania ulg, a wezwania do dobrowolnej zapłaty nie odnoszą skutku.

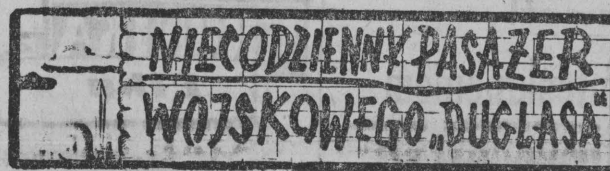
Jak poprawić realizację podatku gruntowego?

Na wstępie wskazałem, na podstawie niepełnych zresztą cyfr, że wydatki z budżetu na potrzeby wsi są daleko większe niż wkład finansowy wsi do budżetów terenowych. Dlatego też jeżeli mają być czynne i poszerzone punkty usług socjalno - kulturalnych i szkoły na wsi, jeżeli mają być wykonane wszystkie zadania przewidziane planem gospodarczym, a finansowane z naszych terenowych budżetów — to nasi rolnicy muszą zerwać z bierną postawą wobec tych obowiązków.

Nasze władze polityczne i państwowe czynią poważne starania, aby system podatkowy dostosować do realnych możliwości płatniczych. Prezydium WRN włożyło dużo wysiłku, by wypłacić wszystkim to, było złe w systemie ściągania podatków. Rolnicy naszego województwa powinni więc wykazać więcej dyscypliny, tym bardziej, że fundusze, które wpływają do budżetu z tytułu podatku gruntowego zostają prawie w całości na wsi, a nawet nie wystarczają na pokrycie potrzeb naszej wsi białostockiej.

CYRYL FRANEK

zast. kier. Wydziału Finansowego
Prezydium WRN w Białymstoku



CIąg dalszy ze str. 1

kim sukcesem Niemiec jest zniemczenie Polaków w powiecie Sztum, gdzie liczba uczniów w polskich szkołach spadła ze 189 na 92, zaś liczba dzieci uczęszczających do polskich przedszkoli spadła z 65 do 15.

W rezultacie tych bezwzględnych metod doszło do rozszalałego terroru wobec Polaków. Do tego właśnie dążył Koch. To była realizacja jego planów, realizacja przygotowanych zarządzeń o charakterze politycznym i administracyjnym. Zlikwidowano więc wszystkie polskie instytucje, placówki oświatowe i kulturalne na terenie Prus Wschodnich. Aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych działaczy polskich.

Wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego — aresztowano wraz z całym personelem ówczesnego konsula polskiego w Olsztynie, Bogdana Ja-

Gazeta sportowa

Na dwóch ringach w Szczecinie i Łodzi najlepsi bokserzy polscy walczyć będą o tytuły mistrzowskie

● Jak wypadną białostoczanianie?

W niedzielę w Szczecinie i Łodzi rozpoczyna się bokser-skie, indywidualne mistrzostwa Polski na rok 1957. W mistrzostwach tych startować będą również bokserzy białostoccy.

Jak wypadną nasi pięściarze w spotkaniach z czołową bokserską Polską? — takie pytanie cisnie się mimo woli na usta.

Niespodzianek dużego kalibru na pewno nie zrobimy. Chodzi tylko o to, aby jak najgodniej zaprezentować nasz Okręg na arenie krajowej.

Pięściarze wytypowani na wyjazd do Szczecina i Łodzi dobrze przygotowali się do startu w tej niecodziennej imprezie. Pawlak, Dzienis, Laskowski, Klein, Gwardec-ki i Halicki wiele czasu poświęcili na treningi, by darmo swej skóry nie sprzedali.

Przed tak ważną imprezą najlepsza rzecz, to samopoczucie. A trzeba przyznać, że nasi bokserzy czują się doskonale. Wszyscy zdają sobie sprawę z ciężkich walk, jakie ich czekają i mają nadzieję, zresztą jak również i my, że jakoś to będzie.

Z obu stron siatki

Przed II rundą rozgrywek A klasy

Z przykrością należy stwierdzić, że poziom dotychczasowych spotkań A klasy w siatkówce stał na kompromitująco niskim poziomie. Z rozegranych dziesięciu meczów przez zespoły me-skie, tylko jedno spotkanie, a mianowicie AZS — Gwardia IB stało na zadowalającym poziomie.

Najlepszym zespołem jest AZS, któremu też nikt nie powinien zagrozić w zdobyciu tytułu mistrzowskiego, a tym samym w udziale w eliminacjach o wejście do II ligi.

Czołówkę A klasy kobiet tworzą trzy drużyny: Kolejarz Białystok, AZS oraz łapska Pogoń. Między tymi drużynami odbywają się też najciekawsze spotkania.

A oto jak przedstawiają się tabele A klasy po I rundzie:

Kobiety		
1. Kolejarz	10	15:3
2. AZS	9	12:6
3. Pogoń	8	13:6
4. Gwardia	7	6:9
5. Włóknarz	5	4:12
6. Budowlani	4	0:15
Mężczyźni		
1. AZS	8	12:4
2. Zryw	7	10:4
3. Gwardia IB	6	7:6
4. Sparta	5	5:11
5. Skra	4	3:12

W niedzielę rozpoczyna się druga runda rozgrywek. Mężczyźni rozegrają tylko jedno spotkanie, w którym AZS zmierzy się ze Skrą. Kobiety natomiast rozegrają dwa mecze. W Bielsku Budowlani grać będą z Gwardią, a AZS z Włóknierzem.

EUGENIUSZ HRYNIEWICKI

(ip)



Maszkary

Odwrocił powoli, w zamyśleniu, głowę. Poznał mnie, uniósł się na powitanie i odpowiedział cicho:

— Danke schön. Ich freue mich dass du wieder zu mir kommst...

(— Cieszę się, że znowu do mnie przychodzisz...) Siadał, a może chciałbyś smażoną rybę? Jest świeża. Rano łowiona. To w ciągu paru minut...

Nie chciało mi się jeść. Gdyby był głodny na pewno skorzystałbym teraz z propozycji. Komunikowaliśmy się ze sobą nieomal jak równy z równym. Ot, tak po prostu: przyszedł sasiad do sąsiada. A ten, który jest gospodarzem żywi dla swego gościa sympatię.

— Postarałeś się, Tobias — rzekłem z kolei, zajmując miejsce naprzeciw, po drugiej stronie stołka.

Mrugnął oczyma. Przetarł obfite, grube jak dobra szczotka do zębów brwi i odpowiedział w tym samym tonie:

— I ty się postarałeś... Poznaliśmy się młodszymi — uśmiechnął się i wyciągnął z wiszącej obok na pniu brezentowej kurtki, emaliowane pudełko z papierosami...

Była to jakaś pamiątka z Rotterdamu czy Hagi, sprzed pierwszej wojny światowej. Na

pokrywie znajdował się błękitny wiatrak. Srebrne dno miało wygrawerowane daty i nazwy — chyba wszystkich portów bałtyckich i europejskich po tej stronie Morza Północnego, Kanału La Manche i Oceanu. Był tam kiedyś. Zwiędził baseny, magazyny i knajpy marynarskie. Patrzył i uczył się życia...

Kiedy spoglądałem właśnie na jego starczą, zgarbioną, pochyloną nad blatem stołka postać — pomyślałem sobie, że chyba był na swój sposób mądrym, był niewątpliwą indywidualnością. Zawszą unosił okrucieństwa wspomnień, twarzę ludzi, gwar zdarzeń. I to stanowiło wreszcie o jego postawie wobec świata i życia. Gnał go niepokój. To wyczuwało się w nim od czasu do czasu z różnych napomknien. Szukał. Przerzucał się z miejsca na miejsce. Wydało mu się może w końcu, że wszystko poznał, zrozumiał, że posmakował wszystkiego, aż tu nagle... Nie mówił z nim nigdy o naszym pierwszym spotkaniu i nie próbował do tego w ogóle wracać. To nie miało by najmniejszego sensu...

Pałac spokojnie — mierzylismy się teraz przyjaźniami spojrzeniami.

„Ot, żyje się, widzisz. Łowię. Ryba czasa-

mi bierze, czasami nie... Wieczorem patrzę w gwiazdy. Przed świtem, jak zawsze niebo zaczyna z początku szarzeć, potem rozpala się w lunę — i oto nastaje dzień, poprzez rano, południe — do zmierzchu. Długi, przyjemny w lecie, na jesieni zamglony, wiatry wieją, są sztormy; — w zimie dzień krótki, wtedy i praca jest cięższa, ale i człowiek dłużej wypoczywa...”

Te niewypowiedziane zdania — zdawały się mieścić w spojrzeniu jego zmęczonych, jak gdyby odpoczywających w tej chwili oczu. To była właściwie każdorazowa milcząca odpowiedź, którą brało się samemu.

Przesunął się w pobliżu jakiś, wczoraj dopiero wymalowany minia holownik, rozdygotał wodę, — zaczęła szeleścić i pluskać w przybrzeżnych szuwarach.

— No, i cóż cię tu znowu sprowadza? — zagadnął uśmiechając się kąciakiem ust. — Masz znowu... kłopoty?

Potwierdziłem skinieniem głowy: — Mam właśnie... kłopoty.

Powoli, nie spiesząc się, raczej z humorem zacząłem mu opowiadać o perypetiach ostatnich dni, o tym jak miałem właśnie jechać na urlop, o komunikacji w związku z zaginięciem Feliksa Kojry, o moich rozmowach i doświadczeniach wrocławskich, o fałszywym alarmie ze Szczecina — i już konkretnie o zagadkowej postaci Kurta Gabla.

Było to wszystko właściwie dalekie i nieomal nieprawdopodobne tu w obliczu lata, w spokoju nadbrzeża, kołysanym lekkimi powiewami wiatru, szeleszczącym zielenią, łagodnym w barwie lazuru wód i ogromnego nieba...

Słuchał uważnie... Spozregłem w pewnej chwili, że przymknął powieki; kiedy otworzył je znowu — oczy miał szklane, wpa-

rzne nieruchomo w zatokę; w tę jej okolice, gdzie przysiadły od paru minut na mieliźnie białe, pokrzykujące mewy.

— Powiedzieli mi we Wrocławiu, że Kurt Gabel pływał w roku czterdziestym szóstym na barkach; wozół Odrę węgiel. Potem poszedł do więzienia. Nie było go trzy lata. Ktoś tu powinien go znać z tamtego okresu?



Powoli, nie spiesząc się, raczej z humorem zacząłem mu opowiadać o perypetiach ostatnich dni...

Chcę wiedzieć czemu, dlaczego on tu w ogóle pozostał? Gdzie jest to, co kazało mu zostać — jego nadzieja, czy wiara w szczęście, na które czeka. Nienawist czy miłość? Co on przed nami ukrywa? Kim jest dla niego Truda? Co ich oboje łączy? Czy możesz mi w tej sprawie pomóc, Tobias? — wyrzuciłem to zdania z siebie i czekałem teraz odzewu.

29)

(Ciąg dalszy nastąpi)